

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Demendecki

w sprawie adwokata W. G., obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z § 6, § 8, § 30 ust. 1 i 2 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na posiedzeniu w dniu 14 lutego 2024 r. kasacji wniesionej przez obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 11 września 2021 r., sygn. akt [...], utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej [...] z dnia 25 stycznia 2021 r. o sygn. akt [...]

oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a wydatkami postępowania kasacyjnego w kwocie 20 zł (dwudziestu złotych) obciąża adwokata W. G..

UZASADNIENIE

Adwokat W. G. został obwiniony to, że:

I. w dniach 20 czerwca 2017 roku i 3 sierpnia 2017 roku w W., będąc obrońcą z urzędu M. S. w sprawie o sygn. akt: [...], rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy [...] nie stawiał się na rozprawę i nie usprawiedliwił niestawiennictwa, tj. o przewinienie dyscyplinarne z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (dalej powoływana jako: ustawa Prawo o adwokaturze) w zw. z § 30 ust. 1 i 2 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (tekst jednolity ogłoszony na podstawie uchwały nr 52/2011 z dnia 19 listopada 2011 r.);

II. w okresie od 20 czerwca 2017 roku do 3 sierpnia 2017 roku w W., będąc obrońcą z urzędu M. S. w sprawie o sygn. akt: [...], rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy [...] nie dołożył należytej staranności w prowadzeniu obrony, a zwłaszcza nie skontaktował się z klientką i nie ustalił kierunku obrony, tj. o przewinienie dyscyplinarne z art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 6 i § 8 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (tekst jednolity ogłoszony na podstawie uchwały nr 52/2011 z dnia 19 listopada 2011 r.);

III. w dniach 14 i 26 września 2016 roku w W., będąc pełnomocnikiem z urzędu oskarżyciela posiłkowego M. G. w sprawie o sygn. akt: [...], rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy [...] nie stawiał się na rozprawę i nie usprawiedliwił niestawiennictwa, tj. o przewinienie dyscyplinarne z art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 30 ust. 1 i 2 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (tekst jednolity ogłoszony na podstawie uchwały nr 52/2011 z dnia 19 listopada 2011 r.);

IV. w okresie od 30 czerwca 2016 r. do 26 września 2016 r., będąc pełnomocnikiem oskarżyciela posiłkowego w sprawie o sygn. akt: [...], rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy [...], nie nawiązał kontaktu z klientem i nie opracował strategii prowadzenia sprawy, tj. o przewinienie dyscyplinarne z art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 6 i § 8 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (tekst jednolity ogłoszony na podstawie uchwały nr 52/2011 z dnia 19 listopada 2011 r.).

Orzeczeniem z dnia 25 stycznia 2021 r., sygn. akt [...], Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej [...]:

1. obwinionego adw. W. G. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. I wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i za to na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo o adwokaturze wymierzył mu karę nagany;

2. obwinionego adw. W. G. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. II wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i za to na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo o adwokaturze wymierzył mu karę nagany;

3. obwinionego adw. W. G. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. III wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i za to na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo o adwokaturze wymierzył mu karę nagany;

4. obwinionego adw. W. G. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. IV wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i za to na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo o adwokaturze wymierzył mu karę nagany;

5. na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze wymierzył obwinionemu adw. W. G. karę łączną nagany;

6. na podstawie ust. 1 lit. a Uchwały Nr 23/2017 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 1 lipca 2017 roku w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego zasądził od obwinionego adwokata W. G. zryczałtowane koszty postępowania dyscyplinarnego w wysokości 1.000 zł za dochodzenie dyscyplinarne na rzecz Izby Adwokackiej w W.;

7. na podstawie ust. 1 lit. b Uchwały Nr 23/2017 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 1 lipca 2017 roku w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego zasądził od obwinionego adwokata W. G. zryczałtowane koszty postępowania dyscyplinarnego w wysokości 1.000 zł w postępowaniu przed Sądem Dyscyplinarnym I instancji na rzecz Izby Adwokackiej w W.

Odwołanie od powyższego rozstrzygnięcia wniósł w imieniu własnym obwiniony, który zaskarżył je w całości, podnosząc obrazę przepisów postępowania, tj. art. 93b ust. 2 i 5 ustawy Prawo o adwokaturze oraz art. 6 i art. 374 k.p.k., „która miała wpływ na treść orzeczenia, a to przez rozpoznanie sprawy pomimo usprawiedliwionej nieobecności obwinionego na rozprawie w dniu 20 stycznia 2019 r. a przez to pozbawienie go możliwości obrony swych praw”. Ponadto, wskazując na przepis art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. obwiniony wskazał, że sąd odwoławczy powinien uchylić zaskarżone orzeczenie z powodu usprawiedliwionej nieobecności obwinionego na rozprawie w dniu 20 stycznia 2021 r., a przez to pozbawienie go możliwości obrony swych praw.

Formułując powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Orzeczeniem z dnia 11 września 2021 r., sygn. akt [...], Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, obciążając na podstawie art. 95l ustawy Prawo o Adwokaturze w zw. z pkt 1 lit. c Uchwały Nr 23/2017 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 1 lipca 2017 r. obwinionego W. G. zryczałtowanymi kosztami postępowania przed sądem II instancji w kwocie 1.000 zł.

Kasację od rozstrzygnięcia sądu ad quem wniósł w imieniu własnym obwiniony, który zaskarżył je w całości, zarzucając rażące naruszenie prawa, tj. art. 6 k.p.k., polegające na rozpoznaniu sprawy przed Sądem Dyscyplinarnym Izby Adwokackiej [...] oraz przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym Adwokatury pod nieobecność obwinionego, który z uwagi na stan zdrowia wnosił o nierozpatrywanie sprawy bez jego udziału, co oznacza także zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., naruszenie art. 175 § 1 k.p.k., a także naruszenie art. 93b ust. 2 i 5 ustawy Prawo o adwokaturze oraz art. 374 k.p.k., które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (oraz poprzedzającego go orzeczenia sądu pierwszej instancji), a to przez rozpoznanie sprawy pomimo usprawiedliwionej nieobecności obwinionego na rozprawach (i złożonych wniosków o odroczenie rozprawy).

Ponadto autor kasacji podniósł zarzut przedawnienia karalności przewinień opisanych w pkt III i IV wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, tj. przewinień popełnionych 14 i 26 września 2016 r. oraz w okresie od 30 czerwca 2016 r. do 26 września 2016 r.

Formułując powyższe zarzuty obwiniony wniósł o:

- uchylenie orzeczenia w części dotyczącej przewinień opisanych w punk. III i IV wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, a popełnionych 14 i 26 września 2016 r. oraz w okresie od 30 czerwca 2016 r. do 26 września 2016 r. i umorzenie postępowania dyscyplinarnego dotyczącego powyższych przewinień;
- uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej przewinień opisanych w pkt I i II wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przekazanie sprawy Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Adwokatury, ew. Sądowi Dyscyplinarnemu Izby Adwokackiej [...] do ponownego rozpoznania, ew. o zmianę zaskarżonego orzeczenia i poprzedzającego go orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej [...] w części dotyczącej obciążenia go kosztami postępowania dyscyplinarnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wywiedziona przez obwinionego kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym. Weryfikacja podnoszonych przez skarżącego naruszeń prowadzi bowiem do wniosku, iż formułowane zarzuty nie zasługują na uwzględnienie i w żaden sposób nie mogą doprowadzić do powzięcia przekonania o zasadności postulowanego przez obwinionego wniosku o konieczność orzeczenia reformatoryjnego.

Stosownie do treści art. 91a ustawy Prawo o adwokaturze, kasację wnosi się od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, przy czym kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa (art. 91b ustawy Prawo o adwokaturze), jak również rażącej niewspółmierności kary (art. 91b *in fine* ustawy Prawo o adwokaturze). Zważając na przytoczone podstawy kasacyjne oraz orzeczenie, które może nią być objęte, wskazać należy, iż z treści powołanych przepisów wynika przede wszystkim, iż kasacja nie jest środkiem służącym weryfikacji poprawności rozstrzygnięcia wydanego przez sąd meriti. Oznacza to, że

w kasacji nie jest dopuszczalne postawienie zarzutów, które w istocie skierowane są do orzeczenia sądu pierwszoinstancyjnego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem umocowany do ponownej weryfikacji orzeczenia sądu a quo, gdyż temu służy wyłącznie postępowanie odwoławcze, a takie było przecież w sprawie przeprowadzone. Dalszą konsekwencją treści art. 91a i 91b Prawa o adwokaturze jest to, że w kasacji można podnieść zarzuty wyłącznie natury prawnej, a więc w postępowaniu kasacyjnym wykluczone jest kwestionowanie ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy jest bowiem sądem prawa i zakresem jego kognicji w ramach postępowania kasacyjnego jest objęte jedynie badanie zaskarżonego orzeczenia z punktu widzenia zgodności z prawem i to w sposób kwalifikowany, odmienny od kontroli odwoławczej. Zwraca bowiem uwagę fakt, że ustawodawca kształtując podstawy wniesienia kasacji nie nawiązał do względnych powodów odwoławczych (art. 438 k.p.k.), a określił je, ograniczając zarazem, w sposób szczególny. W tym kontekście należy stwierdzić, uwzględniając zarazem charakter postępowania kasacyjnego, że naruszenia prawa mogące być podstawą kasacji muszą mieć postać kwalifikowaną. Zwrócić bowiem należy uwagę na zawarty w uprzednio powołanym przepisie 91b ustawy Prawo o adwokaturze wymóg wykazania, iż podnoszone w nadzwyczajnym środku odwoławczym uchybienie nosi znamię „rażącego”, a zatem stanowi naruszenie, które jest niewątpliwe, łatwe do stwierdzenia i charakteryzuje się takim ciężarem gatunkowym, które ma kluczowe znaczenie dla prawidłowości postępowania dyscyplinarnego i wydanego rozstrzygnięcia. Zaznaczenia wymaga przy tym, iż o rażącym charakterze obraży prawa nie decyduje oczywistość jego naruszenia, ale istotny wpływ na przebieg postępowania dyscyplinarnego lub prawidłowość wydanego rozstrzygnięcia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 marca 2010 r., SDI 1/10, LEX nr 1615615). Nie każde zatem formalne naruszenie przepisów ma charakter rażący, a tym samym nie każde uchybienie zasadom procedury winno skutkować koniecznością powtórzenia postępowania. Rażące naruszenie prawa procesowego, jako zarzut kasacji dyscyplinarnej, musi być natomiast oceniane w kontekście możliwości wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia, gdyż „pogląd przeciwny prowadziłby do nieakceptowalnego wniosku, iż wymagania stawiane kasacji dyscyplinarnej w zakresie podstaw zaskarżenia są mniejsze niż te, które ustawa poprzez

odpowiednie stosowanie art. 438 pkt 2 k.p.k. stawia zwykłemu środkowi zaskarżenia w postaci odwołania od orzeczenia sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji” (zob. R. Baszuk, W. Marchwicki [w:] *Prawo o adwokaturze*. Komentarz, red. P. F. Piesiewicz, Warszawa 2023).

Mając zatem na uwadze, iż skuteczną podstawę kasacyjną w postaci rażącej obrazu prawa może zatem stanowić jedynie uchybienie naruszające podstawowe reguły gwarancyjne bądź godzące w rzetelność procesu dyscyplinarnego, wszystkie podniesione w kasacji zarzuty uznać należy za chybione. Analiza podnoszonych przez autora kasacji uchybień prowadzi bowiem do wniosku, iż w niniejszym postępowaniu nie doszło do zaistnienia naruszeń o randze zbliżonej do bezwzględnej przyczyny odwoławczej.

Pierwszy z formułowanych zarzutów skarżący wywodził z wadliwości procedowania zarówno sądu meriti, jak i sądu ad quem, polegającego na rozpoznaniu sprawy przed Sądem Dyscyplinarnym Izby Adwokackiej [...] oraz przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym Adwokatury pod nieobecność obwinionego, który z uwagi na stan zdrowia wnosił o nierozpatrywanie sprawy bez jego udziału. W przekonaniu autora kasacji powyższy sposób procedowania czyni wbrew normie art. 6 k.p.k., a nadto prowadzi do zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., naruszenia art. 175 § 1 k.p.k., art. 93b ust. 2 i 5 ustawy Prawo o adwokaturze oraz art. 374 k.p.k.

Na wstępie odnieść należy się do sygnalizowanej przez skarżącego bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Wyrażnego zaznaczenia wymaga, iż forsowana przez skarżącego teza o zaistnieniu uchybienia o randze bezwzględnej, zasadniczo pomija warunki umożliwiające możliwość jego wystąpienia, gdyż „rozpoznanie sprawy pod nieobecność oskarżonego jako uchybienie o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej, odnosi się do tych sytuacji, w których ustawa przewiduje obowiązkowy udział oskarżonego w czynności procesowej” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 października 2021 r., II KK 287/21, LEX nr 3335592). Przypomnieć również należy treść art. 450 § 2 k.p.k. w zw. z § 1 k.p.k., znajdującym zastosowanie na gruncie postępowania dyscyplinarnego mocą art. 95n ustawy Prawo o adwokaturze - udział strony w postępowaniu odwoławczym

w postępowaniu dyscyplinarnym jest obowiązkowy tylko w wypadkach określonych w art. 79 i art. 80 k.p.k. oraz wtedy, gdy prezes sądu lub sąd uzna to za konieczne. Zważyć natomiast należy, iż zarówno w postępowaniu przed sądem a quo, jak i w postępowaniu odwoławczym nie stwierdzono okoliczności uzasadniających obronę obligatoryjną, co niweczy tym samym możliwość zaistnienia podnoszonego uchybienia.

Odnosząc się następnie do podnoszonego przez skarżącego zarzutu kasacyjnego w zakresie naruszenia prawa do obrony przed sądem a quo dostrzec należy, iż stanowi powielenie zarzutu odwoławczego, który zostały uprzednio zarówno wyczerpująco, jak i trafnie rozpoznany przez sąd II instancji. Wobec przyjętej przez skarżącego konstrukcji formułowanego uchybienia przypomnieć należy, iż kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji, a nie orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu, co wprost wynika z treści art. 91a ustawy Prawo o adwokaturze. Tym samym oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania odwoławczego, kwestionujących orzeczenie sądu meriti, przy czym wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. "efektu przeniesienia", czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu ad quem uchybień popełnionych przez sąd a quo. W tym przypadku jednak, na autorze kasacji spoczywa obowiązek wyraźnego ukierunkowania podniesionych w tymże środku zarzutów na to stadium procedowania sądu drugiej instancji, w którym doszło do "zaabsorbowania" owego uchybienia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2007 r., V KK 205/06, LEX nr 260693). W wywiedzionej kasacji brak jest natomiast jakichkolwiek zarzutów godzących w istotę orzeczenia sądu odwoławczego (a zatem obraży art. 433 § 2 czy też art. 457 § 3 k.p.k.), co powoduje, powyższą należy ocenić jako próbę ponownej weryfikacji orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że analiza przebiegu postępowania przed sądem meriti nie prowadzi do uznania, iż w niniejszej sprawie sąd II instancji uchybił w sposób rażący podnoszonym przez autora kasacji przepisom proceduralnym, prowadząc do wadliwości przebiegu postępowania dyscyplinarnego i nieprawidłowości wydanego rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy podziela bowiem zapatrywania sądu ad quem, iż wprowadzone mocą art. 91 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz. U. z 2021 r. poz. 737) wyłączenie wymogu przedstawiania zaświadczenia lekarza sądowego nie oznacza niejako eliminacji obowiązku „należytego” usprawiedliwienia nieobecności na rozprawie określonego w art. 93b ust. 2 ustawy Prawo o adwokaturze, a zatem umożliwiającego stwierdzenie obiektywnych i weryfikowalnych okoliczności uzasadniających niestawiennictwo na rozprawie. Mimo istotnego ograniczenia, które to sąd odwoławczy dostrzegł i rozważył, w żadnym razie nie doszło do dezaktualizacji obowiązku, aby usprawiedliwienie nieobecności było należyte w rozumieniu art. 117 § 2 k.p.k. i utworzenia stanu dowolności usprawiedliwiania nieobecności na rozprawie, lecz „wyłącznie czasowego usunięcia najdalej idącego wymogu, tj. konieczności przedłożenia zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2021 r., III KK 121/21, LEX nr 3219886). Za prawidłowe usprawiedliwienie niestawiennictwa w rozumieniu art. 117 § 2 k.p.k. uznać natomiast należy takie, które wskazuje na okoliczności rzeczywiście uniemożliwiające stronie stawienie się na rozprawę, udokumentowane w sposób niebudzący wątpliwości co do zaistnienia tych okoliczności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2013 r., II KK 360/12, OSNKW 2013, z. 9, poz. 78).

Zgodnie z art. 93b ust. 2 ustawy Prawo o adwokaturze niestawiennictwo obwinionego lub jego obrońcy na rozprawę, posiedzenie lub na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego nie wstrzymuje rozpoznania sprawy lub przeprowadzenia czynności, chyba że należycie usprawiedliwią oni swoją nieobecność, jednocześnie wnosząc o odroczenie lub przerwanie rozprawy lub posiedzenia lub o nieprzeprowadzanie czynności przed rzecznikiem, albo sąd dyscyplinarny lub rzecznik dyscyplinarny z ważnych przyczyn uzna ich obecność za konieczną. Należyte natomiast usprawiedliwienie niestawiennictwa obwinionego lub jego obrońcy na rozprawie lub na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego wymaga wskazania i uprawdopodobnienia wyjątkowych przyczyn, zaś w przypadku choroby – przedstawienia zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie

(ust. 5 powoływanego przepisu). *Ratio legis* ustanowienia art. 93b ustawy Prawo o adwokaturze „było wzmocnienie pozycji organów dyscyplinarnych i usprawnienie postępowania dyscyplinarnego dla zwiększenia efektywności nadzoru samorządu zawodowego nad należytym wykonywaniem zawodu adwokata i radcy prawnego” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 listopada 2016 r., SDI 56/16, LEX nr 2159132).

Przepisem dopełniającym powyższą normę poprzez doprecyzowanie formy zaświadczenia lekarskiego, o którym mowa w powołanym przepisie ustawy korporacyjnej, jest natomiast art. 117 § 2a k.p.k. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 sierpnia 2005 r., SDI 19/05, LEX nr 568811), zgodnie z którego treścią usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby oskarżonych, świadków, obrońców, pełnomocników i innych uczestników postępowania, których obecność była obowiązkowa lub którzy wnosili o dopuszczenie do czynności, będąc uprawnionymi do wzięcia w niej udziału, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie, wystawionego przez lekarza sądowego. Lekarzem sądowym jest natomiast lekarz, z którym prezes sądu okręgowego zawarł umowę o wykonywanie czynności lekarza sądowego (art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym).

Powyższy wymóg doznał istotnych ograniczeń w związku ze stanem epidemii, której nie uwzględniono w uzasadnieniu oddalenia wniosku o odroczenie rozprawy. W myśl bowiem art. 91 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz. U. z 2021 r. poz. 737), w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 usprawiedliwienie niestawiennictwa przed sądem z powodu choroby nie wymaga przedstawienia zaświadczenia lekarza sądowego, o którym mowa w art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym (Dz. U. poz. 849; z 2008 r., poz. 293 oraz z 2011 r., poz. 622).

W ocenie Sądu Najwyższego sąd ad quem dokonał prawidłowej wykładni powyższych przepisów i w pełni prawidłowo przyjął, iż podnoszona przez obwinionego okoliczność nie stanowiła okoliczności uzasadniającej niestawiennictwo na rozprawie, gdyż była wprost zanegowana w treści

przedkładanego zaświadczenia lekarskiego. Z przedkładanych zaświadczeń wystawionych przez lekarza rodzinnego potwierdzających niezdolność do pracy w rubryce pod nazwą „wskazania lekarskie” wskazywano, że „chory może chodzić”. Do wniosku nie załączono przy tym dokumentacji medycznej, która uniemożliwiałaby przyjęcie, iż obwiniony może stawiać się na rozprawę. Zwrócić należy natomiast uwagę, iż nawet trwała niezdolność do pracy nie wyklucza np. podjęcia zatrudnienia, co dodatkowo świadczy o braku możliwości niejako automatycznego utożsamienia powyższego stanu rzeczy z niemożnością stawiania się na rozprawę. Nie sposób przy tym uznać, iż obwiniony, będący przecież podmiotem profesjonalnym, wykazał w sposób odpowiadający ograniczonemu już obowiązкови należytego usprawiedliwienia nieobecności na rozprawie odwoławczej. Kwestia nieobecności obwinionego zatem rozważona z uwzględnieniem całokształtu okoliczności towarzyszących wnioskowi.

Zauważyć nadto należy, iż nie sposób nie dostrzec - również w kontekście przebiegu postępowania pierwszoinstancyjnego - iż obwinionego niejako przyjął niestawiennictwo na rozprawie jako stałą strategię procesową. Weryfikując przebieg postępowania wskazać należy, iż rozprawa przed sądem meriti została wyznaczana pięciokrotnie, a obwiniony - każdorazowo prawidłowo zawiadamiany - składał wniosek o jej odroczenie. Wniosek obwinionego w tym przedmiocie został uwzględniony dwukrotnie, tj. na rozprawie w dniu 29 września 2020 r. (k.229) i 18 grudnia 2020 r. (k. 260), natomiast rozprawy wyznaczone na 20 marca 2020 r. oraz 22 października 2020 r. zostały odwołane z uwagi na zwiększoną zachorowalność na Covid-19 (k. 217 i 242). Odnosząc się do terminu wyznaczonego na dzień 20 stycznia 2021 r., o której obwiniony również wnioskował odroczenie, wskazać należy, iż przedłożył on zaświadczenie o niezdolności do pracy w dniach od 2 do 22 stycznia 2021 r. wystawione przez lekarza rodzinnego, w który to sposób usprawiedliwiał każdą swoją uprzednią nieobecność. Słusznie zauważył przy tym sąd odwoławczy, iż obwiniony, będący podmiotem profesjonalnym, w toku postępowania przez sądem meriti świadomie i konsekwentnie ignorował wielokrotne wezwania w zakresie obowiązku wykazania braku możliwości stawiennictwa na rozprawie w celu usprawiedliwienia nieobecności.

Zwrócić również należy uwagę, iż autor kasacji nie podjął zasadniczo nawet próby wykazania wpływu podnoszonego uchybienia na rozstrzygnięcie, gdyż część motywacyjną w tym zakresie ograniczył li tylko do stwierdzenia, że powyższe doprowadziło do rozpoznania sprawy pomimo jego usprawiedliwionej nieobecności na rozprawach i złożonych wniosków o ich odroczenie.

Lektura części motywacyjnej podnoszonego zarzutu czyni zatem koniecznym przypomnienia, iż reżim postępowania kasacyjnego wymaga wykazania, iż podnoszone naruszenie prawa do obrony miało wpływ na treść orzeczenia, gdyż nie każde uchybienie przepisom proceduralnych w tej sferze postrzegać należy jako domniemanie negatywnego wpływu na bieg postępowania dyscyplinarnego, opartego wyłącznie na formalnej stronie obowiązywania art. 6 k.p.k. Obwiniony nie podjął natomiast chociażby próby wykazania jakie negatywne konsekwencje wynikły z jego nieobecności na rozprawie, czy też jaka aktywność obrończa podjęta na tym etapie postępowania mogłaby spowodować odmienne rozstrzygnięcie. Zarówno w odwołaniu, jak i kasacji nie ustosunkował się w żaden sposób do treści zarzutów i nie formułował jakichkolwiek wniosków dowodowych. Nie skorzystał przy tym również z przysługującego mu prawa do złożenia wniosku o przyznanie obrońcy z urzędu, jak również nie ustanowił obrońcy z wyboru. Trudno również przyjąć, mając na względzie charakter deliktów dyscyplinarnych zarzuconych obwinionemu, iż wysłuchanie na rozprawie skłoniłoby sąd do wydania rozstrzygnięcia o innej treści.

Z tożsamyh zatem względów na uwzględnienie nie zasługiwał również, choć konstrukcyjnie prawidłowy, poddawany ocenie zarzut w zakresie dotyczącym procedowania przed sądem II instancji. Analizując postępowanie przed sądem odwoławczym wskazać należy, iż obwiniony został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 11 września 2021 r. poprzez doręczenie w dniu 12 sierpnia 2021 r. W dniu 30 sierpnia 2021 r. wniósł o jej odroczenie, ponownie powołując się na zwolnienie lekarskie wystawione przez lekarza rodzinnego stwierdzające jego niezdolności do pracy w okresie od 24 sierpnia 2021 r. do dnia 13 września 2021 r. W złożonym wniosku o odroczenie rozprawy odwoławczej obwiniony ponownie ograniczył się jedynie do stwierdzenia, iż „przebywa na zwolnieniu lekarskim”.

Podkreślić raz jeszcze należy, iż organ sądowy jest uprawniony do weryfikowania zasadności przedstawianych zaświadczeń w kontekście należytego usprawiedliwienia nieobecności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 listopada 2013 r., SDI 36/13, LEX nr 1391593). Sąd odwoławczy i w tym zakresie prawidłowo uznał, iż nie doszło do realizacji powyższego wymogu, przy czym, mając na uwadze termin rozprawy odwoławczej i zbliżającego się terminu przedawnienia, nie sposób nie dostrzec, iż wniosek ten zmierzał do przedłużenia postępowania. Należy mieć natomiast w polu widzenia, iż postępowanie dyscyplinarne, „choć ma charakter quasi-karny, to jednak dotyczy odpowiedzialności zawodowej a nie karnej obwinionego”, wskutek czego stosowanie przepisu art. 6 k.p.k. w ramach postępowania dyscyplinarnego musi mieć charakter odpowiedni, tj. „uwzględniający przedmiot postępowania oraz jego zakres podmiotowy. To z kolei pozwala na bardziej liberalne stosowanie norm gwarancyjnych, zwłaszcza w sytuacjach, w których sąd dysponuje zakresem swobodnego uznania, np. z uwagi na unormowanie zawarte w art. 450 § 2 k.p.k. oraz wówczas, gdy obwinionym jest osoba wykonująca zawód prawniczy, która posiada doskonałą znajomość prawa, w tym świadomość swoich uprawnień procesowych i narzędzi służących realizacji prawa do obrony” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 listopada 2011 r., SDI 24/11, LEX nr 1619493), przy czym „osobista obrona na rozprawie stanowi tylko jedną z możliwości wpisujących się w zasadę określoną w art. 6 k.p.k.” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 listopada 2011 r., SDI 24/11, LEX nr 1619493). Podkreślenia wymaga jednocześnie, iż sąd odwoławczy „nie ma natomiast obowiązku wykazywania większej troski o prawa obwinionego, niż on sam to czyni”, a prawo do obrony „nie może być traktowane jako narzędzie służące wyłącznie blokowaniu biegu procesu” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 marca 2009 r., III KK 330/08, LEX nr 491166).

Biorąc pod uwagę całokształt przedstawionych okoliczności stwierdzić należy, że zarówno decyzja sądu pierwszej, jak i drugiej instancji o kontynuowaniu rozprawy pod nieobecność obwinionego, podejmowana była zgodnie z obowiązującymi przepisami i w nie naruszała w sposób rażący jego uprawnień i gwarancji procesowych.

Nietrafnie podniósł również obwiniony, iż w niniejszej sprawie doszło do przedawnienia karalności przypisanego obwinionemu czynów opisanych w pkt III i IV, których dopuścił się w dniach 14 i 26 września 2016 roku (czyn z pkt. III) oraz 30 czerwca 2016 r. do 26 września 2016 r. (czyn z pkt. IV).

Mimo doniosłego charakteru podnoszonego naruszenia, w samej już swej warstwie konstrukcyjnej wzbudza istotne wątpliwości, gdyż autor kasacji zdaje się kwestionować obowiązujące zasady dotyczące terminu przedawnienia czynu ciągłego, forsując nieznajdujący jakiegokolwiek poparcia w przepisach prawa pogląd o możliwości przedawnienia pojedynczych jego składników.

W orzecznictwie bezspornie przyjmuje się bowiem, iż przy „przestępstwach rozciągniętych w czasie, wieloczynowych, trwałych, jak i o charakterze ciągłym, za czas popełnienia takich przestępstw traktować należy ostatni moment działania sprawcy, w tym czas dokonania ostatniego z czynów składających się na realizację przestępstwa ciągłego” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2002 r., II KKN 387/11, LEX nr 52943). Zgodnie natomiast z treścią art. 88 ustawy Prawo o adwokaturze nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego, jeżeli od czasu popełnienia przewinienia upłynęły trzy lata, a w przypadkach przewidzianych w art. 8 ust. 2 – rok (ust. 2), natomiast w razie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed upływem terminu, o którym mowa w ust. 1, karalność przewinienia dyscyplinarnego ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło pięć lat, a w przypadkach przewidzianych w art. 8 ust. 2 - trzy lata (ust. 3).

Zważając natomiast na zasadnie przyjętą konstrukcję czynu ciągłego, karalność przewinień dyscyplinarnych z pkt III i IV ustałaby zatem dopiero 26 września 2021 r. Orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego zapadło w dniu 11 września 2021 roku. Samo zatem już proste zestawienie powyższych dat wskazuje, iż niewątpliwie nie doszło do przedawnienia karalności i szersze rozważania w tym zakresie jawią się jako zbędne.

Mając na uwadze na powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia, orzekając o kosztach postępowania na podstawie art. 95l ust. 2 ustawy Prawo o adwokaturze.

[M. T.]

[ms]

